

Ołeksandr Muzyczko, *Gruzini w historii piwdennoi Ukrainii: spilnie morie ta dolja*, Odessa 2016, Wydawnictwo „WMW”, ss. 279

Zainteresowanie Gruzją w Polsce wzrosło po agresji rosyjskiej na ten kraj w sierpniu 2008 r. Wcześniej postrzegano u nas Gruzję jako miejsce pobytu dużej grupy Polaków, którzy zostali tam zesłani za walkę z Rosją w XIX w. Do dnia dzisiejszego taki stereotyp funkcjonuje w literaturze polskiej i gruzińskiej, chociaż badania naukowe już dawno go krytycznie zweryfikowały. Gruzja była bowiem w XIX w. miejscem zesłania dla stosunkowo niedużej grupy polskich patriotów, a najwięcej Polaków trafiało wtedy do służby wojskowej na Kaukaz Północny, gdzie toczyła się wojna kaukaska. Dramat losów tych Polaków polegał na tym, że ich karą za walkę z caratem była służba w wojsku zaborcy, umacniająca jego panowanie w tym odległym zakątku Cesarstwa Rosyjskiego¹.

Recenzowana książka prezentuje słabo znane w Polsce kontakty ukraińsko-gruzińskie, które są ważną częścią relacji narodów nadczarnomorskich. Dotyczy to szczególnie okresu od końca XVIII w., gdy Gruzja stała się kaukaskim centrum politycznym, a Ukraina najważniejszą po Rosji częścią wielonarodowego państwa rosyjskiego. W tym czasie kontakty gruzińsko-ukraińskie doczekały się wielu opracowań, które dosyć długo traktowały je jako część relacji Kaukazu z Rosją. Publikowano je zazwyczaj w języku rosyjskim, co określało także sposób prezentacji materiału². Dopiero po zmianach politycznych w ZSRR, od drugiej połowy XX w. pojawiały się prace dotyczące relacji ukraińsko-gruzińskich w językach narodowych, czemu towarzyszyła zmiana sposobu narracji.

Omawiana książka należy do grupy najnowszych opracowań na temat kontaktów ukraińsko-gruzińskich i dlatego powinna nas zainteresować. Została napisana i wydana w Odessie w 2016 r. Obowiązki szefa administracji obwodu odeskiego pełnił wtedy były gruziński prezydent, Micheil Saakaszwili³. Jego doradcą był dawny konsul generalny Gruzji w tym mieście, Tejmuraz Nisznianidze, który został redaktorem omawianej publikacji. Zaangażowanie obu polityków w realizację projektu tłumaczy wydanie książki na kredowym papierze i przyjętą formę narracji. Obie osoby występują zresztą na kilku fotografiach, promując gruzińsko-ukraińską przyjaźń i siebie.

Zamieszczenie w przedmowie napisanej przez T. Nisznianidze wywodu na temat ukraińsko-gruzińskiego braterstwa w walce o wolność i niepodległość Ukrainy określa cel wydania recenzowanej książki (s. 3). Tak jak napisano w tytule, oba narody łączą wspólne morze i los. Niezależnie od przyświecającego autorowi publikacji celu politycznego, jakim jest umocnienie przyjaźni ukraińsko-gruzińskiej, do naszych rąk trafiła interesująca publikacja.

Ołeksandr Muzyczko wydał w 2010 r., z okazji rocznicy niepodległości Gruzji, książkę poświęconą obecności Gruzinów w Odessie. Recenzowana pozycja stanowi jej rozwinięcie i powtarza część wcześniejszych ustaleń. Rozszerza obszar prowadzonych badań na tereny południowej, nadczarnomorskiej Ukrainy – od Odessy, przez Chersoń, po Krym. W przedmowie określono to nowe pole badawcze i zaprezentowano podstawową literaturę

¹ Problem ten poddano krytycznej analizie w monografii: A. Furier, *Polacy w Gruzji*, Warszawa 2009.

² Por. Sz.A. Meschia, J.Z. Cincadze, *Iz istorii rusko-gruzińskich wzaimootnoszenij*, Tbilisi 1958.

³ Od 30 maja 2015 r. do 9 listopada 2016 r. M. Saakaszwili pełnił obowiązki przewodniczącego Odeskiej Obwodowej Administracji Państwowej.

przedmiotu. Te wywody można było nieco poszerzyć, szczególnie w odniesieniu do wykorzystanej bazy źródłowej i wyjaśnienia cezur, bowiem tylko nieliczne fragmenty omawianej publikacji dotyczą czasów przed XVIII stuleciem. Dlatego należało z większą precyzją odnotować w tytule, jaki okres historii książka obejmuje. Dokładne cezury wypadało uzasadnić w przedmowie.

W części wstępnej – prezentującej wielkość i rozmieszczenie badanej grupy od końca XVIII w. do końca XIX w. – zebrano obszerny materiał statystyczny. Brakuje precyzyjnych i pełnych danych z tego okresu, bo pierwszy spis powszechny został w Cesarstwie Rosyjskim przeprowadzony dopiero w 1897 r. Wcześniej jednak były sporządzane spisy ludności w poszczególnych jednostkach administracyjnych przez komitety statystyczne. Należało do nich sięgnąć jeszcze szerzej i zaprezentować dynamikę rozwoju liczebnej grupy gruzińskiej na badanym terenie. Ten niedostatek szczególnie widać w zestawieniu z bardzo szczegółową prezentacją danych z okresu późniejszego, opartą na spisach statystycznych z okresu ZSRR. Były one jednak mało precyzyjne, więc podane liczby trzeba traktować z dużą rezerwą. Skupienie uwagi na okresie od XVIII w. do dnia dzisiejszego jest racjonalne, a narracja szczegółowa i miejscami precyzyjna.

Materiał zaprezentowany w recenzowanej książce podzielono na pięć rozdziałów, analizując obecność Gruzinów w procesach demograficznych i narodowych, ich udział w życiu gospodarczym, politycznym oraz wkład w rozwój kultury ukraińskiej. Książkę zamyka rozdział prezentujący miejsca pamięci, które dokumentują gruzińską obecność na ziemiach południowej Ukrainy. Praca zawiera bogaty materiał ilustracyjny (którego dobrą jakością warto odnotować) i aneks ze skromnym wyborem wierszy i dokumentów zaopatrzonych w niezbyt dokładne opisy. Książkę kończy indeks osób, znakomicie ułatwiający poszukiwanie informacji o interesujących czytelnika członkach grupy gruzińskiej. Ten element zasługuje na odnotowanie, bo pomaga wyjaśnić cel publikacji i jej strukturę. Indeks ma 15 stron, po sto nazwisk na każdej, odnotowuje więc jeśli nie wszystkich Gruzinów z badanej grupy, to zapewne przedstawicieli wszystkich rodzin.

Nadany książce układ treści można zaakceptować, chociaż pewne zdziwienie budzi burzące chronologię narracji porządkowanie w kolejnych rozdziałach materiału od czasów dawniejszych po współczesne. W efekcie otrzymujemy cztery oddzielne artykuły, dosyć luźno powiązane tytułem książki w całość. Przy tym jeśli obecność Gruzinów na ziemiach ukraińskich w pierwszej połowie tego okresu była niewielka, to szukanie ich miejsca w „procesach narodowych i demograficznych” było chyba zadaniem ponad siły autora. Należało raczej zaprezentować obecność tej grupy na tle toczących się procesów przemian politycznych. Dlatego ze wszystkich rozdziałów za najciekawszy trzeba uznać czwarty – poświęcony wkładowi Gruzinów w rozwój kultury ukraińskiej. Szkoda, że tytuły podrozdziałów są w nim hasłowe, bo przecież zawierają informacje o nader interesujących twórcach. Czy koniecznie należało w nim umieścić Bułata Okudżawę – można mieć wątpliwości. Był co prawda synem gruzińskiego bolszewika Szałwy Okudżawy i ormiańskiej komunistki, ale urodził się w Moskwie, a po aresztowaniu rodziców wychowywała go babka. Jego związki z Gruzją są raczej niewielkie, uznaje się go za artystę radzieckiego. Jednak faktem pozostaje, że w jego twórczości znalazła miejsce Odessa (co odnotowano w aneksie, s. 260–261).

Książka została zaopatrzona w 729 przypisów, z których wynika, że autor wykorzystał sporo cennych publikacji wydanych na Ukrainie i w Gruzji. Niestety brak bibliografii utrudnia określenie obszaru przeprowadzonych badań. W przypisach znajdujemy nazwy

kilku archiwów (w tym centralnych), ale przywołane dokumenty zostały pozbawione nazw, co często uniemożliwia ich identyfikację. To zresztą niejedyny brak tego elementu aparatu naukowego. Niektóre przypisy zawierają tylko adres internetowy, uniemożliwiając czytelnikowi stwierdzenie, z jakiego materiału autor skorzystał. W książce pretendującej do miana naukowej jest to niedopuszczalne.

Wróćmy do analizy zawartości pozostałych rozdziałów, które skupiają uwagę na obecności gruzińskiej w obwodach południowej Ukrainy. Grupa gruzińska była tam nieduża, bo liczyła początkowo kilkaset osób, a później kilka tysięcy, ale jej przedstawiciele zajmowali często ważne stanowiska w administracji, milicji, wojsku. Najważniejszy ośrodek skupiający Gruzinów na południu Ukrainy stanowiła Odessa. W tym mieście, mimo małej liczebności, Gruzini potrafili stworzyć własne organizacje i szkoły. Umożliwiło to zachowanie tak ważnej dla nich znajomości języka ojczystego.

Interesujący materiał informacyjny przedstawiony w kolejnych rozdziałach stanowi o wartości recenzowanej książki. Nie jest ona w całości monografią naukową, krytycznie analizującą badany problem. Prezentuje różne aspekty gruzińskiej obecności na ziemiach południowo-ukraińskich i wkład tej grupy w rozwój Ukrainy. Omówienie życiorysów Gruzinów związanych z Ukrainą w ostatnich trzech stuleciach zajmuje większą część narracji. Dlatego można określić książkę mianem albumu pamiątkowego zaopatrzonego w obszerny komentarz naukowy.

Analizując sposób narracji, należy zwrócić uwagę na słabe powiązanie prezentowanego materiału z dokonującymi się na ziemiach ukraińskich w XIX i XX w. przemianami politycznymi, społecznymi i gospodarczymi. Z fotografii spoglądają na czytelnika wojskowi w mundurach i bez, ale z licznymi odznaczeniami rosyjskimi i radzieckimi. Brakuje jednak wyjaśnienia, jakimi drogami trafiali oni na ziemie ukraińskie. A przecież nie były to zawsze migracje dobrowolne. Oba narody przez długi czas pozostawały w granicach Rosji, a to wielonarodowe państwo w sposób zaplanowany wysyłało wojskowych i specjalistów różnych dziedzin w odległe od rodzinnych miejsc części imperium, aby uniemożliwić im zbyt bliskie związanie się z otoczeniem i przejmowanie przywództwa w momentach politycznych zawirowań. Zauważalną w narracji niechęć do pisania o znaczeniu wpływów rosyjskich (i radzieckich) na analizowane procesy można zrozumieć, ale trudno zaakceptować. Bohaterowie książki właśnie w takich warunkach działali. Wyjątek stanowi krótki rozdział poświęcony ofiarom represji politycznych (s. 140–145).

W wywodach brakuje informacji o charakterze ogólnym, określających sytuację polityczną i gospodarczą w opisywanych okresach historycznych. Ten niedostatek można dostrzec nawet tam, gdzie omawiane są sprawy niezwiązane z polityką. Na przykład w rozdziale poświęconym udziałowi Gruzinów w życiu gospodarczym przedstawiono produkcję tak ważnego dla Gruzinów wina (s. 102–103), wspominając działający na Krymie specjalny komitet, który zwalczał szkodnika winorośli – filokserę. Narracją objęto tylko ostatnie lata XIX w. i początek XX w., gdy w rzeczywistości komitety takie powstały w Rosji kilkadziesiąt lat wcześniej. Szkoda, że nie wspomniano o działaniach komitetu kaukaskiego i Włodzimierza Starosielskiego, który w kierowanej przez siebie stacji doświadczalnej w Sakarach prowadził badania nad aklimatyzacją gatunków amerykańskich winorośli. Wydawał on książki na ten temat już w latach siedemdziesiątych XIX w.⁴ Mamy za

⁴ Por. W. Starosielski, *Kratkoje nastawlenije po kulturie amierikanskich loz kutaiskoj gubernii*, Tiflis 1873 (praca zawiera kolorowe litografie wykonane w Warszawie).

to podręcznik winiarstwa wydrukowany w Odessie dla Kachetii z 1896 r., co jest warte odnotowania, ale nie wyczerpuje problemu i pomija tak istotną współpracę obu nadczarnomorskich regionów w walce z filokserą.

Książka Ołeksandra Muzyczki o Gruzinach na południu Ukrainy ma liczne niedostatki. Jednak ich wskazanie powinno stanowić zachętę do kontynuowania badań nad tą problematyką. Kontakty Ukraińców i Gruzinów to istotne elementy ich świadomości historycznej. Ogólna ocena publikacji jest pozytywna, praca ta wypełnia istotną lukę w naszej wiedzy na temat kontaktów dwóch ważnych narodów nadczarnomorskich. Jej autor podjął się trudnej próby przywracania pamięci o ich związkach w okresie, gdy nie miały własnych państw.

Andrzej Furier